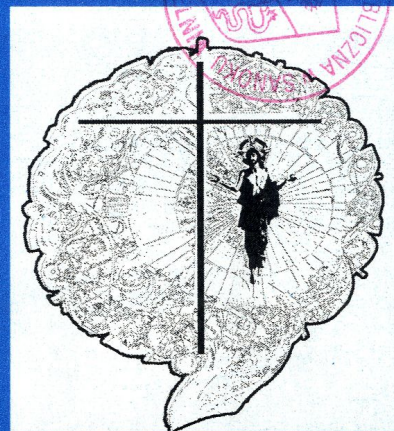


SANOK



MIESIĘCZNIK
PARAFII CHRYSZTUSA KRÓLA

ISSN 1734-1078



PAŹDZIERNIK

9	czwartek	<p>Wspomnienie bł. Wincentego Kadłubka – biskupa.</p> <p>Wincenty urodził się w Karwowie pod Opatowem pomiędzy 1155 a 1160 r. Po powrocie ze swoich studiów otrzymał święcenia kapłańskie. Zaczął pisać swoją Kronikę polską - największe dzieło swego życia i literatury tamtych czasów. Został wybrany biskupem krakowskim. Za pozwoleniem papieża w 1218 r. Wincenty zrzekł się urzędu po dziesięciu latach rządów w diecezji. Wybrał sobie opactwo cystersów w Jędrzejowie. Wincenty przeżył tam ostatnich 5 lat swego życia. Mimo że liczył wtedy ok. 70 lat, jako zwyczajny mnich spełniał wszystkie obowiązki surowej reguły. Wincenty zmarł w Jędrzejowie 8 marca 1223 r.</p>
13	poniedziałek	<p>Wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego – kapłana</p> <p>Wacław Koźmiński urodził się 16 października 1829 r. w Białej Podlaskiej. Będąc w gimnazjum zaniechał praktyk religijnych, a w czasie studiów zupełnie stracił wiarę.</p> <p>Aresztowany pod zarzutem udziału w spisku przeciw carskiej Rosji przemyślał dokładnie swoje życie i nawrócił się. Wstąpił do klasztoru kapucynów. Otrzymał imię Honorat. Zasłynął w Warszawie jako znakomity rekolekcjonista i misjonarz ludowy. Po kasacie zakonów przez władze carskie, o. Honorat został przewieziony do Zakroczymia pod Warszawą. Pomimo trudnych warunków tworzył tam dalej grupy tercjarek. Około 1889 r. zwrócił się do Stolicy Świętej o zatwierdzenie zgromadzeń bezhabitowych. W tym samym roku uzyskał aprobatę. Dzięki temu powstało 26 stowarzyszeń tercjarskich, z których na przestrzeni lat uformowało się 16 zgromadzeń zakonnych. Ojciec Honorat stał się odnowicielem życia zakonnego i twórcą jego nowej formy zbliżonej do dzisiejszych instytutów świeckich. Kierował tymi wspólnotami przez konfesjonał i korespondencję. Zmarł w opinii świętości 16 grudnia 1916 r. 16 października 1988 r.</p>
12	niedziela	Dzień Papieski – Dzień modlitwy o beatyfikację Ojca św. Jana Pawła II.
15	środa	<p>Wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus – doktora K-ła.</p> <p>Teresa de Cepeda y Ahumada urodziła się 28 marca 1515 r. w Hiszpanii. Wstąpiła do klasztoru karmelitanek. Mistyczka i wizjonerka, a jednocześnie osoba o umysłowości wielce rzeczowej i praktycznej. Dokonała głębokiej reformy swojego zakonu. Zmarła 4 października 1582 r.</p>
16	czwartek	<p>Wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej</p> <p>Urodziła się w 1178/1180 roku w Bawarii. W roku 1190 Jadwiga przeniosła się do Wrocławia na dwór księcia Bolesława Wysokiego, gdyż została upatrzona na żonę dla jego syna, Henryka. Henryk i Jadwiga stanowili wzorowe małżeństwo. Mieli pięcioro dzieci. Ostatnich 28 lat pożycia małżeńskiego przeżyli małżonkowie wstrzemięźliwie, związani uroczystym ślubem czystości. Księżna bardzo troszczyła się o to, aby urzędnicy w jej dobrach nie uciskali bardzo kmięci poddanych. Obniżyła im czynsze, przewodniczyła sądom, darowała grzywny karne, a w razie klęsk nakazywała mimo protestów zarządców rozdawać ziarno, mięso, sól itp. Zorganizowała także pobożną księżną szpitalik dworski, gdzie codziennie znajdowało utrzymanie 13 chorych i kalek. Po śmierci męża zamknęła się w klasztorze sióstr cysterek. Przez 40 lat życia spożywała pokarm tylko dwa razy dziennie, bez mięsa i nabiału. Zmarła 14 października 1243 r.</p>

WYDAWNICTWO

Parafia Chrystusa Króla w Sanoku
ul. Jana Pawła II 55, tel. 013 4630594

konto parafialne:

85 1240 2340 1111 0000 3197 6091

Odpowiedzialni: ks. prob. Feliks Kwaśny,
ks. Zenon Feresz

oraz Zespół Redakcyjny

druk z materiałów powierzonych

Drukarnia „Piast Kołodziej”,

Sanok, ul. Cegielniana 54,

tel. 013 46 324 94

Redakcja zastrzega sobie prawo
wyboru i adiustacji tekstów

e-mail: chrystuskrol@home.pl

www.chrystuskrol.home.pl

Chcesz podyskutować na łamach naszej gazetki? ZAPRASZAMY!
najlepiej kontaktować się z nami w formie karteczek wrzucanych do skrzynki
na gazety, bądź w formie mailowej na adres: gazet_chrkrol@tlen.pl

17	piątek	Wspomnienie św. Ignacego Antiocheńskiego – biskupa Legenda głosi, że Ignacy był tym szczęśliwym dzieckiem, które kiedyś Chrystus postawił przed uczniami swoimi i rzekł: „Zaprawdę powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Kto się więc unieży, jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje” (Mt 18, 1-4). Nie wiemy nic o latach dziecięcych i młodzieńczych Ignacego. Spotykamy go dopiero jako trzeciego z kolei biskupa Antiochii (po św. Piotrze Apostole i św. Ewodiuszu). W czasie prześladowania za cesarza Trajana został uwięziony i skazany na śmierć. Wysłano go pod eskortą żołnierzy do Rzymu, aby tam rzucić na pożarcie dzikim zwierzętom. W czasie podróży do Rzymu napisał 4 listy do gmin chrześcijańskich. Listy te są ważnym dokumentem wiary pierwotnego Kościoła. Zginął śmiercią męczeńską na arenie w Rzymi
18	sobota	Święto św. Łukasza – ewangelisty Był poganinem, a nie Żydem. Z zawodu był lekarzem. Około 50 r. po raz pierwszy spotyka na swojej drodze św. Pawła, przyłącza się do niego jako uczeń, towarzysz podróży i lekarz. Łukasz zostawił po sobie Ewangelię i Dzieje Apostolskie. Nie wiemy, gdzie znajduje się grób św. Łukasza. Według legendy malował portrety Jezusa, apostołów, a zwłaszcza Maryi. Według innej opowieści kopią jednego z obrazów św. Łukasza jest ikona jasnogórska. NABOŻEŃSTWO FATIMSKIE
20	poniedziałek	Wspomnienie św. Jana Kantego – kapłana Jan urodził się 23 czerwca 1390 r. w Kętach. W roku 1414 w Krakowie przyjął święcenia kapłańskie. W ciągu lat pilnych studiów doszedł do stopnia magistra filozofii i magistra z teologii. Wieleletni wykładowca. Był człowiekiem żywej wiary i głębokiej pobożności. Słynął z wielkiego miłosierdzia. Zmarł w Krakowie 24 grudnia 1473 r. Jest on czczony przede wszystkim jako patron uczącej się i studiującej młodzieży.
24	piątek	Wspomnienie bł. Jana Balickiego – kapłana Jan Balicki urodził się 25 stycznia 1869 r. w Staromieściu pod Rzeszowem. W 1892 r. został wyświęcony na kapłana w Przemyślu. Wkrótce potem podjął studia teologiczne w Rzymie, zakończone doktoratem. Po powrocie do kraju pracował w przemyskim seminarium, gdzie wykładał teologię dogmatyczną. W latach 1928-34 piastował urząd rektora Seminarium. Po przejściu na emeryturę wiele czasu poświęcał na posługę spowiedzi. Zmarł 15 marca 1948 r.
LISTOPAD		
1	sobota	UROCZYŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH I SOBOTA MIESIĄCA
2	niedziela	WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH – DZIEŃ ZADUSZNY

„To było wtedy”

Księżyc usiadł na kopule
Bazyliki,
a cichy wieczór
zapalił latarnię.
Miasto popija kawę
w kafejkach
o smaku migdałowym.
Brzuchate autobusy
przemierzają
ulicami
by na kolejnych
przystankach
połknąć kolejnych
oczekujących.
Tymczasem
na placu Św. Piotra
tłum pełen modlitwy,
oczekuje.
Jest!!!
Biały dym.
Na trasie bazyliki staje ten,
nieznany przybysz z
dalekiego kraju.
Otwarte ramiona i serce.
Ciepłym głosem
pełnym miłości,
rzekł:
tu zawołał mnie Chrystus,
bym był sternikiem
w łodzi Piotrowej.
A Wy otwierajcie
zatrzaśnięte ludzkie drzwi
dla Boga.

Stanisław Konieczny

CZY WARTO ODMAWIAĆ RÓŻANIEC ?

Modlitwa Różańcowa stanowi swego rodzaju streszczenie Ewangelii i składa się z czterech części opisujących wydarzenia z życia Jezusa i Maryi. Odmawiając różaniec, rozważamy razem z Maryją wydarzenia, które Ona rozważała w swoim sercu. Mamy nie tylko rozważać postawę Jezusa i Maryi, ale naśladować Ich w naszym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. Wiele razy w historii modlitwa różańcowa odmawiana z wiarą zawazyła na losach narodów. W życiu ludzi zmagających się z grzechem, trudnościami i nałogami różaniec jest jakby liną ratunkową. Jest to modlitwa, która przemienia świat, zwłaszcza, gdy jest odmawiana wspólnie. Nasze rodziny, Ojczyzna i świat walczą teraz z przytłaczającymi siłami zła. Dziś potrzebujemy pomocy Maryi bardziej niż kiedykolwiek przedtem.

Spytasz jak to zrobić? Oto sposób: uczyni znak Krzyża i odmów Skład Apostolski, (Wierze w Boga Ojca...) następnie jedno Ojcie nasz, oraz trzy Zdrowaś Maryjo. W dalszej kolejności odmów jedno Chwała Ojcu. Po tym wstępie przechodzimy do części głównej. Wymieniamy pierwszą tajemnicę i odmawiamy „Ojcie nasz”, następnie dziesięć „Zdrowaś Maryjo” i jedno „Chwała Ojcu”. Wymieniamy drugą tajemnicę i odmawiamy „Ojcie nasz”, dziesięć „Zdrowaś Maryjo” i jedno „Chwała Ojcu”. I tak kolejno wszystkie pięć tajemnic.

RADOSNA Poniedziałek Sobota
ŚWIATŁA Czwartek
BOLESNA Wtorek Piątek
CHWALEBNA Środa Niedziela

15 Obietnic z objawienia prywatnego bł. Alana de Rupe za odmawianie modlitwy różańcowej:

1. Ktokolwiek będzie Mi służył przez odmawianie Różańca Św. otrzyma wyjątkowe łaski.
2. Obiecuję Moją specjalną obronę i największe łaski wszystkim tym, którzy będą odmawiać Różaniec.
3. Różaniec stanie się bronią przeciw piekłu, zniszczy, pomniejszy grzechy.
4. Spowoduje on, że cnoty i dobre dzieła zakwitną; otrzyma on od Boga obfite przebaczenie dla dusz; odciągnie serca ludu od umiłowania świata i jego marności; podniesie je do podążania rzeczy wiecznych.
5. Dusza, która poleci Mi się przez odmawianie Różańca nie zginie.
6. Ktokolwiek będzie odmawiał Różaniec i odda się rozmyślaniu nad jego świętymi tajemnicami, nigdy nie będzie pokonany przez niepowodzenia. Bóg nie będzie karał w Swojej sprawiedliwości, nie zginie śmiercią niespodziewaną; jeżeli będzie sprawiedliwym, wytrwałym w łasce Bożej i będzie godnym życia wiecznego.
7. Ktokolwiek będzie miał prawdziwe nabożeństwo do Różańca - nie umrze bez Sakramentów Świętych.

8. Wierni w odmawianiu Różańca będą mieli w życiu i przy śmierci światło Boże i pełnię Jego łaski.
9. Uwolnię z czyśćca tych, którzy mieli nabożeństwo do Różańca Świętego.
10. Wierne dzieci Różańca zasłużą na wysoki stopień chwały w niebie.
11. Otrzymacie wszystko, o co prosicie przez odmawianie Różańca.
12. Wszystkich, którzy rozpowszechniają Różaniec będą wspomagała w ich potrzebach.
13. Otrzymałam od Mojego Boskiego Syna obietnicę, że wszyscy obrońcy Różańca będą mieli za wstawienników cały Dwór Niebieski w czasie życia i w godzinę śmierci.
14. Wszyscy, którzy odmawiają Różaniec są Moimi synami i braćmi Mojego Jedyne Syna Jezusa Chrystusa.
15. Nabożeństwo do Mojego Różańca jest wielkim znakiem przeznaczenia do nieba.



BÓG CZUWA NADE MNA



Ksiądz Zygmunt Gorazdowski święcenia kapłańskie otrzymał 25 lipca 1871 roku w katedrze lwowskiej, w uroczystość św. Jakuba Apostoła. Święcenia otrzymał z rąk abpa Franciszka Ksawerego Wierchlejskiego. Jego słowa konsekracyjnej modlitwy: „Daj, prosimy, Ojczy Wszechmogący, tym sługom Twoim godność prezbitera, odnów w ich wnętrzu ducha świętości, aby otrzymali od Ciebie, Boże, urząd drugiego stopnia i aby przykładem swego postępowania wskazywali na wzorową obyczajność”. Te słowa głęboko zapadły w umyśle młodego księdza Gorazdowskiego.

Dnia 30 lipca 1871r. w Kościele sióstr Benedyktynek w Przemysłu ksiądz Gorazdowski odprawił swą Mszę Prymicyjną. Siostry Benedyktynki gorąco modliły się o zdrowie i intencji młodego kapłana. Ksiądz Henryk Biega był obecny na uroczystości prymicyjnej, jako monoduktor. Znał dobrze drogę i bolesną drogę Zygmunta Gorazdowskiego do Ołtarza Pańskiego. Ksiądz Biega wygłosił kazanie prymicyjne, którym mówił o szczególnej łączności kapłana Chrystusem i Kościołem, o godności kapłaństwa, o służbie i miłosierdziu, o miłości do drugiego człowieka.

Po otrzymaniu święceń kapłańskich ksiądz Zygmunt Gorazdowski przez pierwsze sześć lat pełnił posługę kapłańską na pięciu placówkach w Archidiecezji lwowskiej. Pracował, jako wikary i administrator.,

W miejscowości Tartaków parafii pełnił funkcję wikariusza od 1 października 1871r. do 8 września 1872r. Parafia rzymsko-katolicka istniała w Tartakowi już od XVI wie-

ku. Do niej należało 13 okolicznych wiosek. Parafie w Archidiecezji lwowskiej należały do najbardziej odległych terytorialnie w całym zaborze austriackim. Kościół murywany, wybudowany w XVII wieku. Mieszkańcy Tartakowa i okolicznych wiosek, płaciły wysokie podatki, często dokuczał im głód i niemożność zaopatrzenia się w podstawowe środki potrzebne do życia.

Trudno było znaleźć pracę, bowiem zamknięta została fabryka sukna, ustał handel, przestała funkcjonować drukarnia, którą prowadzili Jezuiti.

W pierwszych latach kapłaństwa ksiądz Gorazdowski pracował w bardzo ciężkich warunkach. Pobyt w Tartakowi dla księdza był czasem obfitującym w duże doświadczenia i cierpienia. Biografista pisał: „i tak w Tartakowie mieszkał w nieopalanym domku na cmentarzu i tam znowu dostał wybuchu krwi, godzinami całymi leżał bez kropli wody i bez opieki. Przy słabym swoim zdrowiu mieszkał w nieopalanym mieszkaniu przez całą zimę.”

Dnia 09. 09. 1872r. ksiądz Gorazdowski został przeniesiony do Wojniłowa, gdzie od 09. 09. 1872r.-28.04. 1875r. pełnił funkcje wikarego, a do 30. 11. 1875r, był administratorem.

Miejscowość Wojniłów jest położona niedaleko powiatowego miasta Kałusz nad rzeką Siwką-dopływem Dniestru. Oprócz Kościoła rzymsko-katolickiego były trzy cerkwie greckokatolickie. Mieszkali w Wojniłowie: Polacy, Rusini i Żydzi.

Do Wojniłowskiej parafii należało 29 wiosek. Ksiądz Gorazdowski prócz posługi kapłańskiej Prowadził katechizacje młodzieży w miejscowej parafii, a także katechizował dzieci z okolicznych miejscowości przynależnych do Wojniłowskiej parafii.

Nie mógł wszędzie dotrzeć, dlatego też opracował w 1875r. Katechizm dla ludu. Kuria lwowska piśmie y dnia 12 lipca 1875r.zezwoliła na wydrukowanie opracowanego przez księdza Gorazdowskiego

Katechizmu Świętego Kościoła Katolickiego, był wydany w 50.000 egzemplarzy.

Zycie nie oszczędzało księdza Gorazdowskiego w nowe doświadczenia.

Gazety pisały o epidemii cholery, o nowych ofiarach. Ludzie umierali – padali jak muchy.

Ksiądz starał się, jak tylko mógł, aby pomoc ludziom w ich niedoli. Dlatego codziennie objeżdżał należące do parafii wioski, by służyć posługą kapłańską, konającym nieść Chrystusa, dostarczyć chorym leki, udzielić pomocy.

Często w strugach deszczu i błocie brnął do potrzebujących.

Choroba zataczała coraz szersze kręgi ludzkie, trupy leżały na drodze.

Ludzie przed obawą zachorowania utracili wszelkie humanitarne odruchy ludzkiego rozsądku. Ksiądz nie baczą na własne zdrowie niemal każdego wieczoru brał te porzucone ciała i własnymi rekami wkładał do trumny, wywoził i grzebał daleko pod lasem.

Pozostałych przy życiu mieszkańców, pocieszał, podtrzymywał nadzieje, mówił BOG JEST MIŁOŚCIA, MIŁOSIERDZIEM, BŁAGAJMY O ZMIŁOWANIE-POWTARZAŁ NIEUSTANNIE. Wprowadził Żywy Różaniec. Mieszkańcy odprawiali błagalną modlitwę różańcową. Upominany, by oszczędzał siły i zdrowie-mówił; BOG CZUWA NADE MNA.

I działał dalej rozsiewając wokół swoją wielką ufność, nadzieję, miłość, wiarę i pokój Chrystusowy.

A oto, co mówi święty ksiądz Gorazdowski o miłości i cierpieniu: Chrześcijanin nie powinien iść tylko za swoją przyrodzoną skłonnością, ale powinien każdego człowieka miłować, inaczej sprzeciwia się Panu Bogu, bo Pan Bóg miłuje każdego. Cierpienia obcego nam człowieka obudza w nas współczucie ku niemu, gdy bez cierpienia byłby nam całkiem obojętnym. Jeśli mamy miłość ku bliźniemu, okaże się ona przez współczucie i pomoc”.

Wanda Wojtuszevska

Małżeństwo

W biblijnym opisie stworzenia człowieka zawiera się historia jedności dwojga pierwszych ludzi, którzy z woli Stwórcy stali się pierwszym w dziejach ludzkości małżeństwem. Wyraża się to w tym, że człowiek stworzony z miłości, został obdarzony miłością i zdolnością kochania, stąd też owo pragnienie kochania i bycia kochanym staje się w jego życiu motywem przewodnim jego działań, zarówno w odniesieniu do Boga, jak i bliźnich. Samotny człowiek (Adam) potrzebuje właściwej dla siebie pomocy i Bóg daje mu odpowiednią pomoc – Kobietę (Ewę). Dar ten dany mężczyźnie w sposób bezinteresowny, musi być przez niego właściwie odebrany. Dzięki daniu siebie – kobiecie i odebraniu jej przez mężczyznę, kobieta odnajduje swoją tożsamość jako samą siebie – odnajduje siebie we własnym darze oraz w przyjęciu tak, jak chciał Stwórca, czyli „dla niej samej”. Jej człowieczeństwo i kobiecość przyjęte przez mężczyznę zostają zabezpieczone w swojej godności i otwierają się do nowego dawania siebie, z coraz większą intensywnością, w miarę jak zostają przyjmowane i odbierane. Owa wzajemność daru i przyjęcia oznacza, że kobiecość realizuje się w męskości, w relacji do mężczyzny, zaś męskość może stawać się w relacji do kobiety.

Przyjęcie mężczyzny przez kobietę tworzy swoistą dwujednię karmiącą się miłością, która jest echem boskiej trójjedni, której życiem także jest miłość. Małżeństwo więc należy do rzeczywistości pierwotnych, których źródłem jest sam Bóg. Wszelkie próby sprowadzenia związku małżeńskiego do umów między partnerami czy też szukania jego źródeł w kulturze i tradycji są chybione, bowiem instytucja małżeństwa swoje istnienie zawdzięcza Bogu i ma charakter boski. „Bóg jest miłością” (1J 4,8), dlatego stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, wpisuje w jego serce zdolność kochania i odpowiedzialność za tę miłość. Miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej. Chrześcijaństwo zna dwa sposoby wyrażania tego powołania do miłości: małżeństwo i dziewictwo. Wyraz małżeństwo składa się w języku polskim z dwóch słów: mał – umo-

wa i żena – żona, czyli jest to uroczyste wzięcie żony na mocy umowy pomiędzy stronami. Umowa ta zawarta wobec Boga podnosi małżeństwo do wysokiej rangi i sprawia, że podjęte w nim zobowiązania stają się łatwiejsze i nabierają nadprzyrodzonej wartości.

Siłą wiążącą dwojga ludzi jest miłość, która swe źródło ma przede wszystkim w Bogu, gdyż to On jest samą Miłością. Człowiek zaś współuczestniczyć w miłości Bożej, próbując ją tylko nieudolnie naśladować. Jednak Bóg swoją łaską podtrzymuje go i pod jej wpływem dokonuje w człowieku radykalnego przeobrażenia, sprawiając, że człowiek wychodzi ze swego „ja” i zmierza ku drugiemu „ty”. Jak już zostało wspomniane człowiek jest stworzony z miłości i do realizacji tejże miłości został powołany w samym akcie stwórczym. Zdolność bowiem kochania została dana człowiekowi w jego naturze, i jak Adam szukał właściwej dla siebie pomocy, tak każdy człowiek szuka właściwego dla swej płci towarzysza życia. Tylko życie dla drugiego, obdarzanie drugiej ludzkiej istoty miłością sprawia, że człowiek rozwija się, osiągając swoją pełnię, naznaczoną przez Boga. Na tej podstawie można podjąć próbę zdefiniowania tejże, niby prostej, lecz jednak skomplikowanej siły, która skłania człowieka do zmierzania ku drugiej, podobnej mu istocie. Cechą wspólną wszystkich istniejących definicji miłości jest: dążenie do zjednoczenia (*vis unitiva et concretiva*). Owa siła jednocząca zachowuje jednak istniejące różnice dwojga osób (*Unio est aliquorum distinctorum*), albo innymi słowy, by stać się jednością, trzeba pozostać dwojgiem. Miłość jednocząca dwie osoby pozostawia je autonomicznymi i wolnymi w swoim działaniu, a siła sprawcza miłości unifikuje je tak ściśle, że stanowią jedno, nie w sensie bytowym, lecz duchowym.

Miarą miłości dojrzałej jest istnienie dla innych – jest to główny wskaźnik i miara dojrzałości człowieka do obdarzenia drugiej osoby miłością. Tylko taka miłość może sprawić, że druga osoba będzie przez nią realizować siebie. Osoba ludzka bowiem poprzez zbliżanie się do Boga-Miłości staje się pełniejszą osobą, zaś obdarzając tą miłością inne osoby jeszcze

bardziej upodabnia się do Stwórcy.

Do miłości małżeńskiej dochodzi się etapami. Nie przychodzi ona do człowieka w gotowej formie, lecz powoli dojrzewa, przechodząc sobie właściwe stadia rozwoju. Pierwszym „dalekim echem” miłości jest koleżeństwo, które istotnie różni się od przyjaźni i sympatii. Sympatia bowiem angażuje sferę wzruszeniowo-afektywną człowieka, zaś od przyjaźni odróżnia się brakiem wewnętrznego głosu, który mówi „chcę twojego dobra”, tak jakby chodziło o mnie samego. Ludzie kolegują się, ponieważ obiektywne uwarunkowania postawiły ich sobie na tej samej drodze. Drugim etapem jest przyjaźń, gdzie w grę wchodzi pewne zaangażowanie w dobro drugiego człowieka, chęć sprawienia, by tamten był szczęśliwy. I w końcu trzecim etapem, gdzie do głosu dochodzą uczucia jest sympatia. Angażuje ona całą sferę uczuciową człowieka, lecz i ona musi przejść swoistą metamorfozę, by przejść do właściwej miłości, która jest wyborem tej konkretnej osoby. Każdy bowiem obiekt ludzkiej miłości musi być uprzednio poznany, by móc zostać przez niego pokochany. Dlatego tak istotnym elementem dochodzenia od sympatii do miłości oblubieńczej jest okres wzajemnego poznawania się, zwany potocznie „chodzeniem ze sobą”. Ludzka miłość swoje uwieńczenie znajduje we wzajemnym ślubowaniu sobie wierności i jedności. Miłość ta charakteryzuje się następującymi cechami.

Miłość małżeńska musi być ludzka, czyli obejmować całego człowieka ze wszystkimi jego elementami (duch, intelekt itd.). Człowiek jako jedność psychofizyczna, oprócz tego, co widzialne, nosi w sobie całe bogactwo świata wewnętrznego, niewidzialnego dla zmysłów. Chodzi o bogactwo jego intelektu, życia emocjonalnego, wartości duchowych i każda z tych sfer domaga się odpowiedniego dla siebie aktu miłości, a więc dobra, by mogła rozwijać się w sobie właściwym kierunku. Jeśli więc mąż ograniczy swą miłość tylko do sfery fizycznej, nie tylko zuboży swą żonę jako człowieka, ale przede wszystkim pozostanie w relacjach z nią na najniższej płaszczyźnie i nigdy nie będzie w stanie prawdziwie jej pokochać, jako całego człowieka. Cdn.

SYMBOLE

ich znaczenie

i przesłanie

Gołąb



Ptaki latające po niebie od dawna symbolizują świat powietrza i światła, a hagiografowie dobrze znają malownicze opisy śmierci różnych świętych, z których dusza ulatywała pod postacią ptaka (np. św. Scholastyka, albo św. Teresa z Avilla).

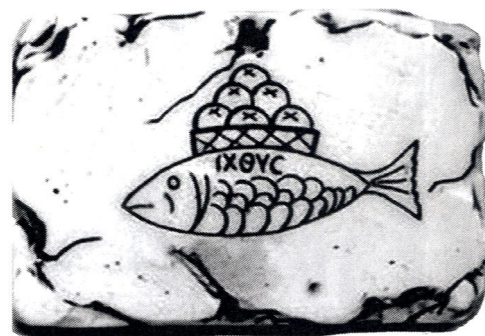
IMIONA

zwykle słowa

czy coś więcej

Konrad - imię rycerzy i książąt, przywędrowało do nas w średniowieczu z Niemiec. Zawsze chodzi osobno od stada mgłą zadumania osnuty. Brzydzi się sprośnej mowy, grubych, prostackich słów o kobiecie. Świetny matematyk, dobry muzyk, filozof wybitny, cierpliwy pedagog od uczniów serdecznie kochany. Rzadko bywa zdrow, nieraz widać, że cierpi i blednie, jak gdyby ginął od ukrytej rany. Sny ma trudne, zawile, pełne znaczeń do spełnienia. Kroczy przez życie płacząc się w cyfrach i gwiazdach. Typowy Konrad jest człowiekiem twórczym i błyskotliwym, o żywym umyśle, samodzielnym, niezależnym; kształtującym swój los niezależnie od tradycji i zewnętrznych nacisków. Z natury sprzyja mu szczęście, co jest bardzo ważne, jako że Konrado-

Po potopie to właśnie gołąb przyniósł Noemu listek oliwkowego drzewa, a po latach św. Justyn – męczennik nazwał Chrystusa drugim Noe, w gołębicę zaś upatrywał symbol kolejnego potopu. Później para gołębi stanowiła popularną ofiarę ludzi ubogich. Podczas teofanii nad Jordanem, po chrzcie Jezusa, pod postacią gołębicę zstąpił sam Duch Święty. Godzi się przypomnieć, że – tak jak przedstawia to ikonografia – był On obecny jako gołąb również podczas stworzenia świata, w chwili Zwiastowania



oraz w dniu Pięćdziesiątnicy.

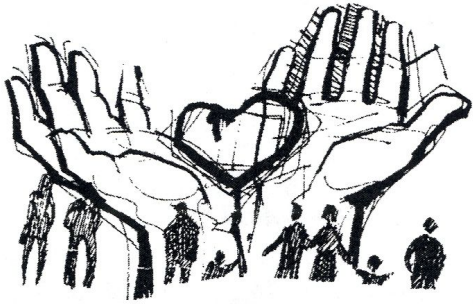
Gołąb, symbol Ducha Świętego, umieszczany był często na naczyaniach z olejami świętymi – podczas namaszczenia Duch Święty udziela swych darów – a także nad ambonami, jako symbol mądrości. Jest również gołąb symbolem ludzkiej duszy.

wie mają nieprzeciętne zamiłowanie do przygód, ich cele są ryzykowne, a droga przez życie bywa mało zbadanym szlakiem. Często już w młodych latach przechodzą Konrado- wie jakąś twardą szkołę, ale za to w późniejszym wieku śmiało mogą służyć innym przykładem.



Kornelia - imię żeńskie pochodzenia łacińskiego. Wywodzi się od nazwiska rzymskiego rodu Corneli. Męski odpowiednik imion: Korneliusz, Kornel i Korneli. Imię to było znane już w sta-

rożytności. W Polsce nadawane co najmniej od XVIII wieku. Kornelia imieniny obchodzi raz w roku, 31 marca, na pamiątkę św. Kornelii z Afryki. Osoba o tym imieniu jest niespokojna i nieufna wobec otoczenia. Lubi chodzić swoimi drogami, znosi niewygodę, nie zraża się niepowodzeniami. Uwielbia wytykanie zła, toteż w życiu niejedno krytykuje, dlatego też nie ma zbyt spokojnego życia. Zna dość dobrze charakter ludzi, umie rozszyfrować stan duszy osób przeciwnej płci, toteż nie zbyt łatwo zawiera z nim przyjaźń. Trudna w małżeństwie, lubi łatwe życie, dlatego niechętnie wstępuje w związek małżeński, przy tym wszystkim jest towarzyską, potrafi znaleźć się w każdej sytuacji życiowej.



CAŁE ŻYCIE POŚWIĘCIŁ SPRAWIE KATYŃSKIEJ



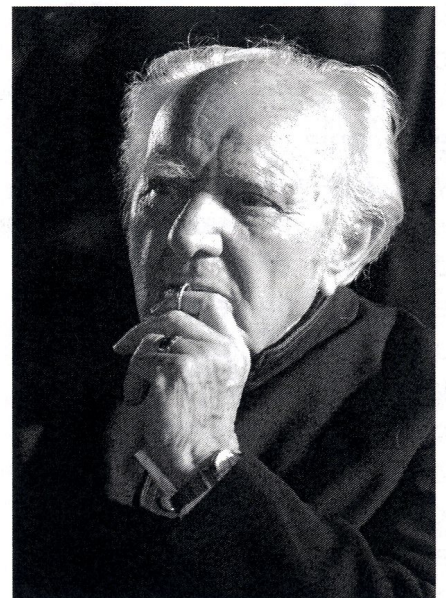
08 października 2008 r. będziemy przeżywać pierwszą rocznicę śmierci ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego, kapelana Rodzin Katyńskich. Był jednym z ocalałych więźniów obozu jeńckiego NKWD dla polskich oficerów w Kozielsku.

Tego dnia będzie miała miejsce podniosła uroczystość nadania Imienia Szkole Podstawowej nr 4 w Sanoku tego wybitnego sanoczanina.

Ks. prałat Zdzisław Peszkowski zmarł po długiej chorobie, w szpitalu w podwarszawskim Aninie. Znany był w Polsce i za granicą z niezłomnej walki o pamięć pomordowanych w Katyniu, Miednoje i Charko-

wie. "Odszedł ktoś bardzo nam bliski, autorytet, przewodnik, żywy świadek tragedii katyńskiej, śmierci naszych ojców" - tak o śmierci prałata powiedział prezes Federacji Rodzin Katyńskich Andrzej Sariusz-Skapski. Ks. Peszkowski całe swoje życie koncentrował na dochodzeniu do prawdy o Katyniu, jej ujawnieniu oraz osiągnięciu sprawiedliwości w tej sprawie. Sam kapelan mówił o sobie - „Moje życie to jedno wielkie zdumienie nad wielkością i miłosierdziem Boga”. Zdzisław Peszkowski urodził się 23 sierpnia 1918 r. w Sanoku, w rodzinie pieczętującej się herbem Jastrzębiec. Jako absolwent Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Wzięty do niewoli sowieckiej, więziony był w obozie w Kozielsku, Pawliszczew Borze i Griazowcu. Zdołał jednak uniknąć śmierci w Katyniu. Z Armią Andersa przeszedł szlak bojowy od Rosji przez Bliski Wschód, Włochy i Anglię. Po drugiej wojnie światowej studiował m.in. na Oxfordzie, później w polskim seminarium w Orchard Lake, na Uniwersytecie Wisconsin i Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie. W 1954 r. został wyświęcony na kapłana. Wykładał teologię pastoralną, literaturę i język polski w Polskim Seminarium Duchownym św. Cyryla i Metodego oraz St. Mary's College w Orchard Lake. Jest autorem książek „Wspomnienia jeńca z Kozielska”, „Pamięć Golgoty Wschodu”, „Ojczyzna Święta - powiedziałaś nam...” oraz kilkuset broszur, rozpraw i artykułów poświęconych teologii, historii Polski, filozofii, literatu-

rze, sprawom moralnym i narodowym. W połowie lat 90. został Kapelanem Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie. Był też Kapelanem Chorych Polonii i naczelnym kapelanem Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju. Oprócz tego pełnił funkcję prezesa Fundacji Golgota Wschodu. Dzięki jego staraniom udało się m.in. doprowadzić do końca budowę cmentarzy w miejscu pochówku polskich ofiar w Katyniu, Miednoje i Charkowie. W styczniu 2006 r. Sejm zgłosił jego kandydaturę do pokojowej Nagrody Nobla. Ks. Peszkowski nie stronił od nietypowych spotkań z młodymi ludźmi. To on w 2001 r. wystrzałem z pistoletu dał sygnał do rozpoczęcia I Motocyklowego Rajdu Katyńskiego, który stał się już coroczną tradycją. Zawsze starał się być blisko ludzi również i młodych, dlatego pamięć o nim pozostanie w naszych sercach.





Witam Was Kochane Dzieci

Tak niedawno rozpoczął się rok szkolny, a już pierwszy miesiąc nauki macie za sobą. Ciekaw jestem czy jesteście grzeczni i uczycie się pilnie? Myślę, że każde z was stara się przynosić do domu same piątki.

A przed nami jeden z najpiękniejszych miesięcy, pełen kolorowych liści i spadających kasztanów. Ludzie nazywają ten czas złotą jesienią. W nocy na trawach osiada rosa. Gdy słońce wysuszy rosę, na trawie widać cieniutkie niteczki pajęczyny zwane babim latem. I właśnie ten pierwszy jesienny miesiąc poświęcony jest Matce Bożej, która pokazuje wszystkim różaniec.

Czy jest on podobny do róż? Róże to królewskie

kwiaty, chyba najpiękniejsze w naszych ogrodach. Mówią o kochaniu i o radości, o pamięci i wdzięczności. Kwitną jeszcze w październiku, a ludzie niosą je do Matki Bożej. Stawiają przy obrazie, aby długo tam została ich miłość. Nie można jednak żadnej róży posłać do nieba, do rąk Matki Bożej.



Jednak ci którzy kochają Maryję znaleźli sposób na wysyłanie do nieba czegoś Jej bardzo drogiego. Są to słowa modlitwy „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo”. Gdy mówią je czyjeś usta razem z sercem, to leci prosto do nieba, do rąk Maryi najpiękniejsza różyczka. Więc ludzie mówią ich dużo-cały wieniec takich róż to różaniec. Matka Boża wiele razy przypominała ludziom i zachęcała do modlitwy różańcowej. Różaniec dała

św. Dominikowi, aby nauczał go odmawiać. W Lurds, Fatimie, przychodziła osobiście wiele razy i za każdym razem modliła się na różańcu z dziećmi. Dzieciom mówiła, że modlitwą różańcową trzeba ratować świat przed karą i Pana Boga przepraszać z grzechy ludzi. Łucja, Franuś i Hiacynta tak bardzo o tym pamiętali, że całąmi dniami, zamiast się bawić – modlili się na różańcu.

Mam nadzieję, że wszystkie dzieci przez cały październik będą pamiętały o modlitwie różańcowej. Zapraszam więc wszystkie dzieci do wspólnej modlitwy różańcowej.

Wasz Aniołek Rafalek



Wydarzyło się ...

6 września

Uroczysta Eucharystia na której zgromadzili się członkowie wspólnot działających przy naszej parafii:

Akcja Katolicka

Chór Parafialny

Grupa Przyjaciół Radia Maryja I

Telewizji Trwam

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży

Katolickie Stowarzyszenie

Wychowawców

Koło Misyjne

Oaza Młodzieżowa I Dzieci Bożych

Rada Duszpasterska (Parafialna)

Róże Różańcowe

Ruch Domowego Kościoła

Rycerstwo Niepokalanej

Służba Liturgiczna

Zespół Charytatywny

W naszej parafii istnieją wspólnoty, które różnymi drogami, odpowiadającymi wiekowi, potrzebom i pragnieniom ich członków zdużają do pogłębienia swojej wiary i podniesienia jakości życia w świetle Ewangelii. Zapraszamy do ich poznania i może do włączenia się w wielkie dzieło budowania nowego, Bożego świata, który zaczyna się wśród nas, wśród naszych najbliższych, w naszym otoczeniu, zataczając powoli coraz większe kręgi ewangelicznego dobra w świecie.

18 września

Obchodziliśmy święto świętego Stanisława Kostki patrona młodzieży. Tego dnia modliliśmy się za dzieci i młodzież naszej parafii, aby tak jak św. Stanisław który często mawiał: „do wyższych rzeczy jestem powołany i dla nich pragnę żyć” wybierali w życiu to co dobre i szlachetne.

20 września

W naszej świątyni miała miejsce Eucharystia ze Słowem Bożym, pouczającym o roli Maryi w naszym życiu, a następnie Nabożeństwo Fatimskie, które jest odpowiedzią na wołanie Matki Bożej, abyśmy odmawiali Różaniec.

8 października

Odbędzie się uroczyste nadanie imienia Szkole Podstawowej nr 4. Patronem szkoły został obrany znany sanoczanin ksiądz prałat Zdzisław Peszkowski kapelan Rodzin Katyńskich.



W MINIONYM MIESIĄCU

Przyjęli sakrament chrztu św:

Klaudia Chorążak, Aleks Kukla
Zuzanna Podobińska, Natalia Rycyk
Kornelia Rycyk, Natalia Walmsley
Szymon Frydrych, Julia Amelia Mulak
Klaudia Szafran

„Postępujcie zawsze jak dzieci światłości
i trwajcie w wierze”

Stanęli na ślubnym kobiercu:

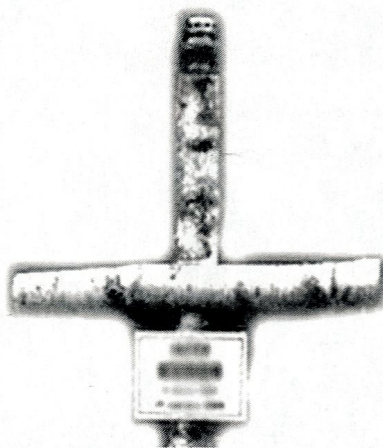
Bogdan Barboniczyn i Maria Jodłowska
Andrzej Wanielista i Aneta Lipowicz
Łukasz Michalkiewicz i Katarzyna Bacewicz
Łukasz Nieznański i Ewelina Pietruszczak
Rafał Kłodowski i Justyna Krawiec
Michał Banach i Aneta Sabat
Tomasz Piasta i Agnieszka Trznadel
Michał Frydrych i Agnieszka Chrzanowska
Witold Lemko i Renata Nycz
Artur Rycyk i Monika Więckowska
Maciej Sobola i Aneta Szczepanik

„prośmy Ducha Świętego, aby uświęcił ten związek
i dał małżonkom łaskę wyrwania”

Odeszli do wieczności:

Marian Jarosz
Józef Suwała

„Dobry Jezu, a nasz Panie
daj im wieczne spoczywanie. Amen”.



KANCELARIA PARAFIALNA

czynna:

wtorek, czwartek, sobota

17⁰⁰ - 18⁰⁰

z wyjątkiem uroczystości i świąt
(0-13) 463 05 94

GODZINY MSZY ŚWIĘTYCH

dni powszednie	niedziele
6 ³⁰	7 ⁰⁰
7 ⁰⁰	8 ³⁰
18 ⁰⁰	10 ⁰⁰
	11 ³⁰
	17 ⁰⁰

W okresie wakacji niedzielna
wieczorna Msza św. jest
odprawiana o godz. 19⁰⁰

Dokumenty potrzebne do udzielenia:

sakramentu chrztu świętego:

(udzielany w miesiącu: pierwsza sobota g.18 i trzecia niedziela g.11.30)
- dane personalne rodziców dziecka
- data ślubu rodziców dziecka
- akt urodzenia dziecka z Urzędu Stanu Cywilnego
- zaświadczenie dla chrzestnych z parafii ich zamieszkania

sakramentu małżeństwa:

(minimum trzy miesiące przed planowanym ślubem należy zgłosić się do kancelarii parafialnej)
- dowody osobiste
- bieżące świadectwa chrztu świętego i bierzmowania
- świadectwa ukończenia kursu przedmałżeńskiego
- świadectwa odbytych spotkań w poradni przedmałżeńskiej (w Sanoku funkcjonuje przy kościele OO. Franciszkanów - spotkania w pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 17⁰⁰)
- do wglądu świadectwa ukończenia katechizacji w zakresie szkoły podstawowej, gimnazjum i średniej
- zaświadczenie do małżeństwa konkordatowego z USC (ważne 3 mies.)
pogrzebu:
- akt zgonu z USC

Do udzielenia chrztu, ślubu
i pogrzebu poza własną parafią
potrzebna jest pisemna zgoda
swojego duszpasterza.

PORADNIA PARAFIALNA

Masz problem, chcesz porozmawiać, przyjdź!

Porady udzielane są w środy po wieczornej Mszy św.
w bibliotece parafialnej:

pierwsza środa – pedagog, druga środa – psycholog
trzecia środa – nauczyciel- wychowawca, czwarta środa - kapłan

Porady udzielane są bezpłatnie!

NIEODPŁATNE KOREPETYCJE Z MATEMATYKI DLA UCZNIÓW

Każdy wtorek godz. 16.30 w sali w dolnym kościele.

Uczniów gimnazjum i szkół średnich zaprasza
Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców.

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

ZAPRASZAMY poniedziałki i środy po wieczornej Mszy św.
w czasie wakacji tylko w środy



Wykaz pieśni, jakie należy śpiewać podczas jazdy samochodem:

- 90 km/h - To szczęśliwy dzień
- 100 km/h - Ofiaruję Tobie Panie dziś całe życie me
- 110 km/h - Ojczy, Ty kochasz mnie
- 120 km/h - Liczę na Ciebie Ojczy
- 130 km/h - Panie, przebacz nam
- 140 km/h - Zbliżam się w pokorze
- 150 km/h - Być bliżej Ciebie chce
- 160 km/h - U drzwi Twoich stoję Panie
- 170 km/h - Pan Jezus już się zbliża
- 180 km/h - Jezus jest tu
- 200 km/h - Witaj ach witaj

Małżeństwo, które często czytało wspólnie Pismo św., pewnego dnia pokłóciło się. Nastąpił „ciche dni”. Rankiem żona budzi męża i podaje mu kartkę z napisem „Łk 7, 14” (... , tobie mówię wstań!). Ten, nie namyślając się wcale, odpowiada jej tekstem „J 2, 4” (jeszcze nie nadeszła godzina moja).

Pastor nie mógł być na ślubie przyjaciół, więc posłał im telegram, a że miał mało pieniędzy, napisał tylko 1J 4.18 (W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości). Chciał w ten sposób uspokoić młodych, że na pewno poradzą sobie w małżeństwie. Niestety podczas wysyłania telegramu zginęła gdzieś jedynka i państwo młodzi otrzymali J 4.18 (Miałś bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem).

Na uroczystość ślubu pastor wybrał pieśń: „Miejcie, dzieci”, „Bojaźń przed Bogiem”. Zakrystian zapisał na tablicy numery zwrotek:

„Miejcie dzieci przed ślubem 1-2, po ślubie 3-6”.

Pewien młody ksiądz miał mieć pierwsze kazanie (wtedy, gdy jeszcze mówiło się z ambony). Poszedł więc do starszego księdza po radę, jak uspokoić nerwy, a ten doradził mu:

- Wiesz, ja zawsze jak się denerwuję, to odrobinę whisky....

Młody ksiądz pomyślał, że skoro taki stary wyga musi tylko odrobinę, to on powinien więcej. Wypił więc i poszedł. Po Mszy pyta się opiekuna, jak było.

- ...no wiesz... w zasadzie dobrze, tylko że najpierw mówi się „Bracia i Siostry” a nie „Dziubulki kochane”, Pana Jezusa ukrzyżowali Żydzi a nie Indianie, a na koniec normalnie schodzi się po schodach, a nie zjeżdża po poręczy... Ale generalnie OK.

Z gazetki gminnej: „W ostatnią niedzielę odbyło się poświęcenie nowych dzwonów. Najważniejsze osoby w wiosce - ksiądz i sołtys - bardzo pięknie mówili. Potem zostały one powieszzone. Od tamtej pory jest we wsi o wiele przyjemniej.”



Ksiądz z kościelnym odprawiali Ksiądz z kościelnym odprawiali drogę krzyżową. Pech chciał, że w jej trakcie na plebanie przyjechał biskup. Ksiądz polecił poprowadzić resztę drogi krzyżowej, ale nie pozwolił mu zakończyć, mówiąc, że posadzi księdza biskupa i zaraz przyjdzie. Biskup jednak nie chciał księdza puścić. Kiedy wreszcie po godzinie ksiądz zdołał się wyrwać, wpada do kościoła, widzi klęczących ludzi i słyszy zaśpiew kościelnego: - Stacja trzydziesta szósta - św. Szymon żeni się ze św. Weroniką

Katecheta chce wytłumaczyć dzieciom na przykładzie, czym jest cnota miłosierdzia:



- Kiedy furman bije osła, a ja staram się go od tego odwieść, to czym się kieruję?

- Miłością braterską - odpowiadają dzieci.

Proboszcz wyjechał do sanatorium. Jego gorliwy zakrystian nie daje mu jednak spokoju i chce się koniecznie dowiedzieć, jak ma brzmieć napis nad szopką bożonarodzeniową i jakie wymiary powinien mieć żłóbek. Proboszcz telegrafuje z sanatorium krótko i treściwie: „Dziecię nam się narodziło. Długość - 3 m, szerokość - 1 m.”

Dwóch robotników naprawia coś w klasztorze. Z podziwem patrzą na obrazy, a zakonnica wyjaśnia im:

- To jest Dziewica na skale, to Dziewica z Dzieciątkiem, a to Dziewica ze świętym Józefem.

- Wspaniale - mówi jeden z robotników. - A tamten obraz, to także dziewica?

- Nie - odpowiada siostra. - To jest nasza matka przełożona.

Przybywszy na Dzikie Zachód pastor kupuje sobie konia.

- Czy to łagodne zwierzę? - pyta. Hodowca cmoka językiem:

- Można powiedzieć: pobożne! Na „Bogu niech będą dzięki” rusza galopem, a na „Amen” staje jak wryty.

Duchowny wskakuje na siodło, mówiąc:

- Bogu niech będą dzięki!
Koń rusza z kopyta przez prerię. Po pół godzinie jeździec dostrzega przed sobą szeroką rozpadlinę ziemną. Koń ani myśli zwolnić, a pastor zupełnie zapomniał, w jaki sposób można go zatrzymać. Ze ściśniętym ze strachu sercem zaczyna odmawiać „Ojczy nasz”. Na końcowe „Amen” koń zatrzymuje się na skraju przepaści.
- Bogu niech będą dzięki - wzdycha pastor...